

grudzień 1956 Po kilkuletniej przerwie wznowiono naukę religii w szkołach. Kilkuletni okres odłąd religię wyrzucano ze szkół, zrobił swoje: młodzież wyschuliganiała się zwłaszcza po wielkich miastach, dając się we znaki stróżom bezpieczeństwa i spokojnym obywatelom. Na pochwałę młodzieży mogileńskiej trzeba podkreślić, że nie było ekscesów publicznych.

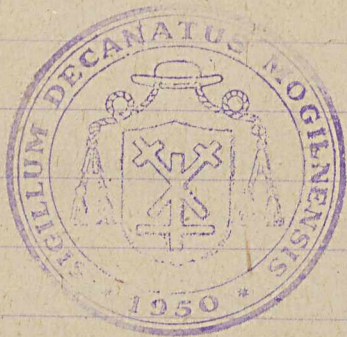
Dziekan

Dekanatu mogileńskiego
Mogilno, tel. 4, PKO V-4647

Wzmu!

Mogilno, dnia 21. XII. 56.

K. Tartakowski



DZIEKAN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 4

5. V. 1957 r.

Dzień 5 maja był dla tutajszych parafian wielkim przeżyciem. Ślubowania wzięto sobie szczerze do serca. Od tygodnia kobiety przygotowania. Każdy stan chodził w raktopotaniu, jak urządzić, aby ich ołtarz był najpiękniejszy, chęć już i w ten sposób jak najlepiej oddać cześć Alliemu.

Suchano osób, które by potrafiły zrobić gustowną dekorację, kto by umiał coś pięknego namalować lub narysować. Starci troska było się o płótna i odpowiednich kolorach, o brystol, o który było trudno, bo to był

1 maja. Jednak trudności nikogo nie
zniechęcały, ale wręcz odwrotnie, były bodź-
cem do dalszych wysiłków, to iżte ambi-
cja nie pozwalała się zniechęcać.

Sobota była dniem gorączkowej pracy.
Wszystko kociąta zbijano deski i przywie-
żano. Na zbite ramy naciągano płótno
i nakładano odpowiednie ornamenty.

Niedziela popołudnie. Znowu wielki ruch.
Na gwieźt kociądy ustawił swój ołtarz. Praca
nie idzie łatwo. Jest zimno, a dość silny.
Wiatr hamuje dekoracjami. Kociądy zacięra-
sze od zimna, ale w pracy nie ustaje.

Ojciec i matka swój ołtarz umieszczają
na tle kociądy misyjnego. Na ramie jest
rozciągnięte różne tło, najczęściej deli-
katnym tłem. Z ramion kociądy się
w kształcie rzygatem różnicie, mającej oka-
zai obraz Matki Boskiej Częstochowskiej,
który będzie ustawiony na tymsie ołtarza,
jak na tronie. To dekoracji jest odrobina
bardzo gustomie pieruny i kwiatami tego roku.

Tammy nie prostają w tyle. Znowu zwi-
żają się przy figurze Kociądalanej.

Cała figura otacza różnemi girlandami bie-
żącymi ponad koroną, z różnymi się gwiazd-
kami, a końcami spada ozi do ziemi, oka-
lając białe tło. Na tle cokołu figury
rozpostiera swe skrzydła biały orzeł,

a poniżej postaci kłępczącej dźwięcy w białej
półkryształowej sukni, otaczającej swej niepo-
kalanej Petronce, czyste serce panieńskie,
złożone na poduszce. To pięknie upięte
kwiatami. Stoł przykryty miszką opada-
jącym, białym obrusem. Na stole, podobnie
jak u rodziców lichterze i kwiaty, a obok
stołu jedzone kwiaty na stojakach. Chwila
pomiedzi, że ołtarz tonie w kwiatach.

Młodzieniec nie mówi dużo, ale swiżają
się jak mrowki, jeden przez drugiego. Wszyscy
zakątku, pod oknami kolumny mają usta-
wić swój ołtarz. Chęć swój obrze. Przyimi-
rają, jak go umieścić, by było najefektowniej.
Jako to zakłada, piękny dywan. Na nim
przygotowują namalowany na białym
obrazie niepokalanej w blaskach chwały z pło-
nącą świecą w ręce. Poniżej na jej He stoi
młodzieniec w stroju bez przybrania, a koniec
mieści trzymany w ręce, oparty o palce stopy.
Głowa zadarta ku górze, wpatrzona w twarz
swej królowej głowa na rękach, jak mówi
ich hasło: „Tys ma królowa, ja Twym rycerzem”.
W górnych rogach dywanu unoszą się ułożone
proporzeczki. Dywan gustownie upięty kwe-
tami. Pod dekoracją, stoł przykryty białym
obruszem. Na stole lichterze i kwiaty, które
są i obok stołu.

Dwie, dwie najmiodsze mioty naj-

piękniejszą dekoracją, jak to urzędujący usniali.
Na drugiej ramie gęsto ułożony białawy plusz.
Ramię okalały w górę girlandowe nitowane cho-
rozynie, które od górnych rogów swobodnie spa-
dały aż do ziemi, zamykając całą dekorację.
U góry stała korona. Pod nią, z białego zrobiona,
otwarta książka z napisem: „My chcemy boga,
w księżce, w szkole”, a pod nią umieszczone
kartki: „Mamo, Ty moja, Kierow!” To było
kitnie delikatnie, a przy tem bardzo pięknie
przybrane kwiatami. Ze stołów zrobiona druga
mensa otwarta, zamalowana dołem białym
płótnem. Wierzchołek nakryty pięknym białym
obruszem. Na stole białe i kolorowe. Obok
otwarte również kwiaty.

Tak więc każdy jak umie najlepiej,
chciał z całego, kochającego serca oddać część
swej matce.

Do powrocie z kościoła sukursalnego z Wiednia,
gdzie również było uroczyste ślubowanie i pię-
nie przybrane otwarte, a godz. 17⁰⁰ rozpoczęło się
uroczyste ślubowanie.

Na uroczystości ks. Protoszewski kierownik duszki
poniedział piękne kazanie do licznie zebra-
nych wiernych, wypełniających po brzegi
świątynię. Zachęcał w nim nie tylko do
wzajemnego przyrzeczenia ślubów, ale przede
wszystkiem do wzajemnego wprowadzenia ich
w czyn na każdy dzień.

wstępnie w rękopisy wspólnie odczytali wstępna
część ślubów aż do słów: „... wielomilionowych
zastępów oddanego Ci ludu Bożego”. Odspie-
wano Bogurodzicę, po czym Radni Parafialni
podjęli obrządek i przenieśli go do pieruskiego at-
fana ustawionego w kościele. Odspiwano 3 razy
Allonyjo, Królono Polski, jestem przy Tobie,
paniustam, osuwam. Ks. Protokier wraz ze
swoim wikariuszem ks. Bogusłem Stanisławem
odczytał pieruską część ślubowań kap-
tańskich, po których zaintonowano: „My chcemy
Boga”. Z tej pieśni, na ustach rozpręglą-
siej procesja do atfana odsziedła. Obrządek
ojcowski. Od tam kądby stan podejmował na
swe ramiona obrządek i przy swoim atfanie
składał swe ślubowanie.

Do procesji wrócono do kościoła, gdzie
było uroczyste zakoniecznienie z nabwień-
stwem z wystawieniem Wajsw. Sakramentu
i błogosławieństwem, po którym wierni
podniesieni na duchu, roschobili się do
domu z gorzącym postawieniem nypetnie-
nia wrystkiego co przyrzekli Swojej Matce
i Królowej.

Sumieniem ślubowań dla parafian stał się atfisz
w rękopisach na skłonych drzwiach wejściowych wkrucenie, aby ile-
kwi łgda, wchodzić do kościoła przypominał im z pamiątką, chwała
i kontrotacja sumienia wobec Boga wprowadzania w ich pamiątkę przyrzeczeń.



listopad 1957

Stare sklepienie miało ryzy od prze-
słto pół wieku. Parę lat temu Ksiądz
Protoszew Szerepan odniósł umieszc
skierka, aby śledzić proces dalszego
obruwania. Remont naszego kościoła
rozpoczęliśmy od renowacji sklepienia
kruchty. Przy robocie okazało się, że zaprawa
wapienna była świetrzeła i cegły wyciągano
po prostu rękoma. Tym samym okazało się,
że sklepienie mogło być zepsute przedsej,
amirali się przypuszczano. Obecnie wprowadzono
dodatkowe dwa silne dźwigny po bokach,
to dwa już były w środku, tak że organy
wspierają się na czterech dźwignach.
Sklepienie nowe jest zrobione identycznym
materiałem starego sklepienia i ze starej
gotyckiej cegły. Również i zewnętrzna deko-
racja tytułowa jest identycznie odtworzona
w trosce, abyśmy nie utracili cennej
starożytności, która dodaje tej świątyni
tyle powagi i swej wymowy.

maj 1958 r. W sobotę w dniu 3 maja w czasie wieczornej eucharystii odnowili swe ślubowania Giesnoński młodzieńcy i dziewczęta.

W niedzielę w dniu 4 maja o godz. 10⁰⁰ odnowili swe śluby Giesnoński dzieci w czasie niedzielnej eucharystii. Ojcowie i matki śluby swe odnowili w czasie Senny. Pomocją stany odnowiały swe śluby pod przewodnictwem ks. Prob. Srebrjana Elliszaka, który w serdecznych i gorących słowach zachęcał parafian do odnowienia ślubów wajm codziennym.

W tym samym dniu po południu o godz. 15⁰⁰ odbyło się odnowienie ślubów Giesnońskich wstąpić małżeńskim we Wnieście. Pomocją stany odnowiały swe śluby pod przewodnictwem ks. Prob. Srebrjana Elliszaka, który wyjaśnił im sens odnowienia ślubów i zachęcał do sprowadzenia ich w czyn.

Do Wnieścia na odnowienie ślubów przyjechał ks. Prob. Srebrjan Elliszak ze swoimi asystentami ks. Stanisławem Zogunem i ks. Leonem Ellenjartim.



Visum in actu Visitationis Pastoralis

Mogiłko, die 17 Mensis 6 A.D. 1958

+ Lucjan Bernacki

Vicarius Generalis Gnesnensis

H. Sadywa Różycki
kapelan

Czerwiec
1958

Wirytacja duropasterka J. P. Ks. Bpa
Lucjana Bernackiego

Dnia 17 Czerwca 1958 przybył do naszej
parafii Ks. bp. Bernacki na wirytację
Kanoników. Przyprawiliśmy dostojnego
gościa w procesji z parafii św. Jakuba.
U bram klantonu powitał Ks. Biskupa
członek Rady parafialnej - p. Ludwik
Wojtkowiak, Diewcyzna deklamowała
mierzgł i wroczyła bukiet róż. Przy
dzwonkach pieśni: Ecce sacerdos magnus
Chór Kścielness pod batutą p. Piotra
Janonika wkroczył Ks. Biskup do pra-
starej i czeigodnej świątyni mogileńskiej,
gdzie go powitał rada kościoła Ks. Ks. Ks. Ks.
Mnich.

lipiec

Ściśto topols przed bramą Klantonu.
Było to drzewo stare 200-300 albo
nawet więcej lat mające. Z jednej
strony zdobyto Klanton i jeżeli tak można
wyrazić - cieszyło się sympatią
niejednych starych parafian, z drugiej
jednak strony przysparzało nieścis-
two kłopotu radcy parafii Ks. Ks.
Mnichowi. A dlaczego? Z tej prostej
przyczyny, że drzewo było wydrżone,
osłabione i mogło się przewrócić.

wskutek silnego wiatru albo bury. Doszło do tego, że władze daly rozkaz radcy Kosiola, aby drzewo usunął. Radca jednak nie kwapił się z usunięciem, twierdząc, że na to potrzeba zezwolenia nadleśnictwa. To ostatnie nie było zdecydowane, ponieważ musieli uzgodnić swoją decyzję z organizacją ochrony roślin i z władzą, która czuwa nad urbanizacją miasta. Po drugim czasie przystano Komisji, która stwierdziła stan decyzyjny i orzekła, że drzewo należy usunąć. Kto to miał usunąć? Coby fachowiec, bo drzewo było rozłożyste i konarami swymi sięgało ponad przewodami telefonicznymi i elektrycznymi. Ludzie tacy przybyli, drzewo ścięli i wszystko odbyło się dobrze. Epilog: radca przybył na wieczne kłopoty, o którym by nikt nie pomyślał: była to topola wyodrężzona, a więc rodząca drzewa, które bartnicy wyciągają do kadzemia uli pszczołach. Chłopcy, a zwłaszcza ministranci kłaniali, nasładowali bartników, często drzewo wewnątrz zapalali i kadzili. Razu pewnego musieli zaalarmować straż pożarną, kiedy indziej pożar

gasił Ks. Chiniak sam albo z Księm
wikarym np. z Ks. Denorem i Maciejewskim.
To wszystko jednak nie udobrucha jednej
starszej panny mogileńskiej, która
wspominając o „starożytniej topoli” roni
łezki i nie może przebaczyć temu,
który usunął „Kochane Dniwo”. —

Pielgrzymka Za Kardynałem razem, kiedy się zbliża
na Jasne Góry. Świąta Maryjne w sierpniu, Arcydiekan
Sierpień. Królowej Solbki pragnąc reprezentować
osobistie swoje parafie u stóp Pańi
Jasnogórskiej. I w tym roku udało się
pielgrzymka do Częstochowy. Parafie
Św. Jana i św. Mikołaja reprezentowali
godnie: Ks. Stanisław Bogun i Ks. Denon
i Maciejewski. Zarówno księża jak
również pielgrzymi mogileńscy po-
wrócili z Częstochowy podniesieni na
duchu, z nastrojeniem maryjnym, opo-
wiadając wszystkim co widzieli i słyszeli.





-110-

Pielgrynka z Moskwa Św Jan. Ap.
na Jasnym Górze 11 - 12 siepn 1958 r.

Czerwiec 1959

Odbczyły się pomysły dziecka
prawa p. ks. Romualda Okrzejskiego, który
wstąpił do Ojców Oblatów.

Na razie nie ma nowych kandydatów
kronikarz wyprosił pobieżną myśl,
aby porwał duch Powsz. po niwach
męgielskich.

Szesciu lat temu było bardzo pracowicie
w hucie św. Jana. Ausztowanie
zapomniało świątynie, melancje
pracowali pilnie, aby upiększyć
naszą wiegodną świątynię, której
ostatnia renowacja była w r. 1913.
Ze względu na zażytkowy styl hucio-
ta żadnych innowacji nie wprowadzono.
Zachowano starą polichromię artyst-
ty malarsze Wiktora Gosienickiego,
którą tylko odsławiono tak, jak zjawiła
sobie władze hucielne i świeckie.
Prace malarskie wykonał Paweł
Stomski z Bydgoszczy.

Przez jesienią zdemontowano
ausztowanie z tym, że dalsze prace
miano wykonać na wiosnę roku
1960.

Stryżew
1960

Ks. Szymon Misiak, który pierwszy
przybył po wojnie do Męszyn
w r. 1945 i który administrował
wtedy parafię męszynską i. Jakuba
i Janę a od r. 1948 parafię
i. Janę został odwołany z dniem
1 lutego 1960 r. do Naki n./Not.
parafii i. Stanisława B. i M.

Pro. Mikołaj wśród dzieci -183-

6. VII. 56

Rozporządzi się nabożeństwem dla dzieci
 w wieku przed szkolnym i ich rodziców w Farze
 o godz. 9-tej. Dzieci recytować będą Horyz. i
 Która odprawi ks. kan. Zieliński i Kłomlej, wy-
 gwiłi porędowny. Dalsze urządzenie odbywać
 przy licznie zebranych pronie rodziców w salce
 parafialnej. Działka deklarowana, spiewata,
 Siostro porędownia serdecznie do dzieci - a gwarz-
 dzi ryp. su. Mikołaj porędowni parętkę z podarkami
 za pośrednictwem listonosza, bo sam osobistie
 przybyć nie mógł dla licznych zajęć. Wielka
 była radość dzieci, które odebrały dary - ale
 i fcażytych, które odebrały różgi.
 Całość wypadła znakomicie ku zadowoleniu
 dzieci jak i dorosłych.

Opłatek wśród ministrantów.

6. I. 57.

cf. r. 1956.

Opłatek wśród chóru Kościelnego.

13. I. 57.

cf. r. 1956. Zebrało się przeszło 52 osób.

"Srebronka" dla Ubogich

20. IV. 57.

Zbiórka przed kościołem	- 910,- zł.	Naturalia:
Wpływy z Biura Paraf.	- 500,- "	parętki
N.N.	- 210,-	od Paportnej 20,-
		" Skrz. Sh. 50,-
<u>Przychód - Razem</u>	<u>1.650,- zł.</u>	+ 120,-
		1.770,- zł.
Obdarowani: 43 rodzin		1.770,- "
<u>Rozchód - Razem</u>		1.770,- "

Serdecznie podziękowano wszystkim Paniom,
 które tak ofiarnie zajęły się tą pospólną sprawą
 i miłodziwną sprawą charytatywną oraz wszystkim
 ofiarodawcom.



5. V. 1957.

Odnovienie s'lubov' jasnogorskich Narodu.

Sti etkim neprava porozumienim dla Parafii
 byla ta, uroczystosc'. To otuzozym i gruntyrolym
 porozotavariem uroczystich viornych na ty. meryjnu
 imprez - mims chodn i vichnyj pogody, t'umny
 jat'jevse nigtz zalezty cary cementa, prytyb-
 cidny i otkladzys drugi kraj z agronom plebanii-
 Rim. Orkiestra i fanfary - chor'kost. i lud
 spienali i grali (na poremian, to razem.
 Fotografii potassesa razbrumicvat bejnab-apel
 jasnogorski, spivany i grany pry uroczystich
 ot'kazyach - oraz hymn narodny "Boze cis'
 Polske" na zakonicevnie pry Svetic.

Podniete valizy, tze po raz p'ionary po rejmie
 brali, uoziat u uroczystosci naroznye i hatetki
 oraz kolyazje i straj pozatna u munduravty -
 a po botavh ot'kazy ustanita bezpodaska Komunal-
 na obzrynie narodnye flayi.

Program (god. 19-20)

I Otkaz (10. Otkaz) - Potrupimie i skadzenie ob'kazu (spiev choru).

4 ot'kaza do s'lubov' (10. ot'kaz) - Boza rad'ost'...

Proceja (5. Krotka) i s'ivicami i komponami - (spiev "Du Tvoj dajim
 Kaplicki...)

II Otkaz: (Srota): Kaplani i s'ivosty (4. ot'kaz) - Harozny (m. ot'kaz)

B'ogost'ov. m. ot'kaz i fanfary (3. Krotkie) - H'ejnab' jasnog.

Zorkinstro (3. Krotkie) - S'lubov'arima - My chorny Bogu (1. part.)

III Otkaz: (odstr. plebanii) - Ojcznie (Rada paraf i uroczystic ot'kaz)

chr. vyzej! - My chorny Bogu (2. part.)

IV Otkaz: (pry svetic) - Halki (III zakon - 4. Otkaz i rozj. - k'ivcalka -
 Straj 5. der.)

chr. vyzej! My chorny Bogu (1. part.)

V Otkaz: (odstr. minata) - m'it'p'ierky (s'lub. m. 1. i 2.)

chr. vyzej! My chorny Bogu (2. part.)

VI Otkaz (Srota) - panny - chr. vyzej! My chorny Bogu (1. part.)

Prjemna celebracija. Zakonicevnie s'lubov' (10. ot'kaz):

Uaj. nabor. B'ugost' N. Sakr. (fanfary). Boze cis' Polske!

Zorkinstro. "Nis' opuzvaj nas" - ot'kaz du t'vojevca

- Inia Svorn.

JAK już donosiliśmy Ks. Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski oraz Ks. Biskup Michał Klepacz — ordynariusz diecezji łódzkiej, Ks. Biskup Zygmunt Choromański — sekretarz Episkopatu, Ks. Biskup Antoni Baraniak — sufragan gnieźnieński i kapelan Ks. Kardynała Prymasa Ks. prałat Władysław Padacz — udali się w dniu 6 bm. z okazji jubileuszu 40-lecia sakry biskupiej Ojca Św. Piusa XII na sześciotygodniowy pobyt do Stolicy Apostolskiej.

Odjeżdżających Dostojników kościelnych z Dworca Głównego w Warszawie o godz. 20.16 żegnali na peronie: wikariusz generalny Ks. Biskup Majewski, Warszawska Kapituła Archikatedralna, proboszcz Archikatedry ceremoniarz prymasowski ks. prałat Tadeusz Sitkowski. Regens Seminarium Duchownego ks. prof. Kwieciński, Proboszczowie i Wikariusze warszawskich parafii, Zakonnice i Zakonnicy warszawskich klasztorów oraz liczna rzesza wiernych.

Już na godzinę przed odjazdem pociągu świsk na peronie był tak wielki, że bliżej okien niesposób było się dostać. Każdy bowiem chciał przekazać od siebie i swoich najbliższych jakieś życzenia, pozdrowienia, wiankę kwiatów... Ci, co nie mogli podejść bliżej wagonu, żegnali Ks. Kardynała Prymasa i towarzyszących Mu Biskupów odśpiewaniem pieśni religijnych.

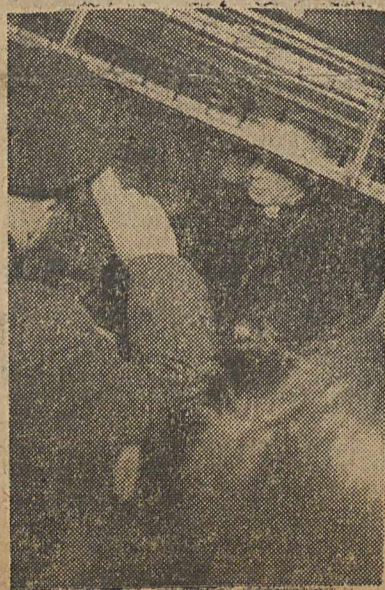
Mija chwila odjazdu, lecz zwrta rzesza wiernych wciąż jeszcze stoi przy oknach wagonu. Obsługa kolejowa ostrzega przed niebezpieczeństwem. Gwizd lokomotywy. Jeszcze wiele uśmiechów, wiele spojrzeń i serdecznych życzeń „szczęśliwej podróży“, w której towarzyszyć Im będą modlitwy wiernych całej Polski.

WYJAZD
KS. KARDYNAŁA PRYMASA
STEFANA WYSZYŃSKIEGO
do Rzymu

-185-

6. V. 57.

Serdeczne pożegnanie
na dworcu w Warszawie



6. V. 57.

Mogilno repatriantom

Proboszcz i dziekan mogileński, ks. kan. prof. Tadeusz Zieliński wezwał parafian do niesienia pomocy repatriantom. Apel ten nie pozostał bez echa. W ciągu kilku dni zebrano dużą ilość obuwia, odzieży i różnych przedmiotów potrzebnych repatriantom — ogólnej wartości około 20 tys. zł. Zebrane dary złożono w punkcie zbiorczym PCK w Bydgoszczy.

Za przykładem parafian mogileńskich i ich duszpasterza pójdą zapewne i inne parafie. (MK)

Wielką pomocą służyli w tym zbożnym dziele charytaty: Joanna Teresa Bernaciakówna wraz z siostrą Janiną Kierzkowską z bratem, którym należą się specjalne uznanie i podziękowanie.

I Komunia s. dzieci

9. V. 57.

Wracając do tematu bracie jak zwykle w ubiegłych latach — przy nadzwyczaj pięknej pogodzie. W poprzedzającą sobotę odbyła się spowiedź 54. przy czym z pomocą przybyli ks. Somolowski z Katończiejewa i ks. Wydra z Toląga wraz z ks. Kuzmami z Strzelca. W sam dzień wroczyły o godz. 8-mej przyprosiłono dzieci w procesji do Groty, gdzie odprawił ks. ks. Walczak, wikary, a Kazanie wygłosił ks. kan. Zielinski, który również udzielił Komunii s. tak dzieciom jak i rodzicom w asyście celebransa.

Popotudniu wszystkie dzieci z rodzicami i gośćmi wzięli udział w urzęd. niespodziankach, po czym nastąpiła wspólna fotografia i rozdanie pamiątkowych fotobrazków.

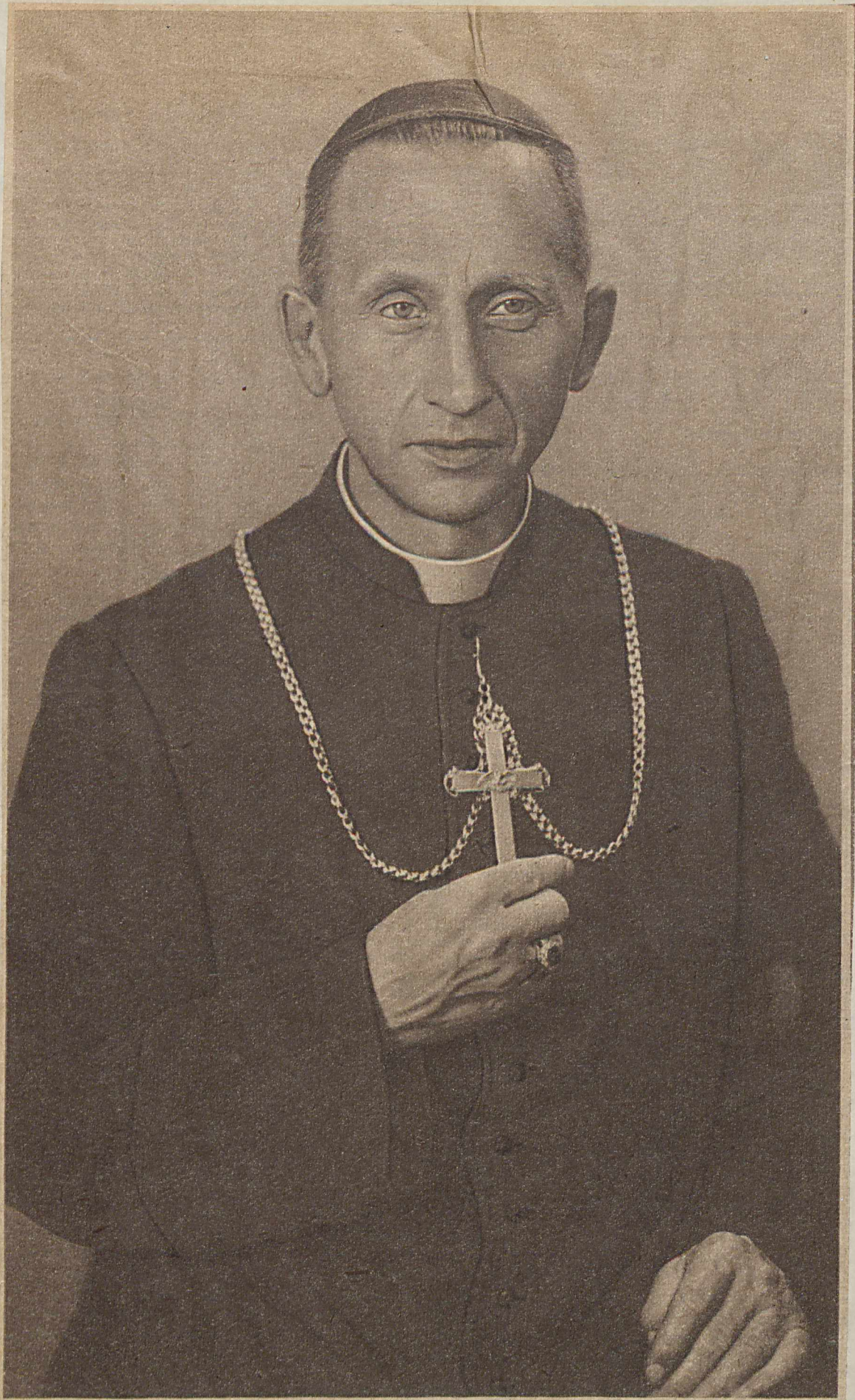
Wyjątkowo w tym roku było mało dzieci przyjętych do I Kom. s. — tylko 69 z wyższych klas, które jeszcze z różnych względów nie przystąpiły do tego sakramentu.



Роскопски, Степан
и Степан.

187

14.11.1932.



+ Antoni Baraniak
Arzbisup Toruński



Fot. Publifoto, Roma

Ks. Prymas Wyszyński i Ks. Arcybiskup Baraniak na przechadzce. W głębi ks. prof. Mączyński



Fot. Tibor Makula

Ksiądz Prymas Wyszyński odprawia Mszę św. w Bazylice Matki Boskiej na Zatybrzu. Chwila przed Komunią św. wiernych. Ks. Prymas stoi przy ołtarzu-konfesji, zwrócony do ludu. Asystuje Ks. dr Bolesław Filipiak, audytor Roty Rzymskiej, wikariusz generalny Ks. Prymasa w Bazylice Zatybrzańskiej

Wiecysta adoracja i, "Dzień Chorych"

12. VII. 1937

Pogoda sprzyjała, nie było za gorąco ani za chłodno, jakby wymarzone właśnie dla chorych. Formantes dostarczył ksi. Misiek i p. Sierżak. Uroczystość odbyła się tym razem nie przed grotem, lecz w kościele. Muzę dr. odprawił ksi. Kan. Zieliński, a kazanie wygłosił do chorych ksi. wik. Walezak. Recepta ceremonii odbyła się jak w latach ubiegłych, po czym nastąpił objazd tych chorych, którzy nie mogli przybyć do kościoła.

Osobną tego ksi. Kan. Zieliński.

Zakończenie adoracji było o godz. 19-tej. Muzę dr. odprawił ksi. Kan. Zieliński, kazanie wygłosił ksi. Neumann z Strzelet, który również poprowadził procesję eucharystyczną naokoło kościoła dwukrotnie, w asyście ksi. Somolewskiego, ksi. Kan. Zielińskiego, ksi. Walezaka. Odbiorono 46 osób darami 4 sumie: 1256,- zł. Lud, dzieci i pogoda dopisywały.

Wczesna Komunja śr.

16. VII. 37.

O godz. 8-mej w kościele, nie przed Grotem! Przy-
stąpiło 9 dzieci. Muzę dr. odprawił ksi. Kan. Ziel.,
który również wygłosił kazanie. Niezależnie
pozdanie kraje, gdy ojciec i matka wraz z swoją
pociągą, przystępowali kolejno do W. Ołtarza, aby przy-
jąć wspólnie P. Jezusa. Nie było oka suchego w całym
kościółce.

Odprawa dzieci szk. na wakacje:

20. VII. 37.

Impreza ta odbyła się w. wszyscy w kościele w samo
Święto Boż. Ciąta przed W. Procesją o godz. 9-tej. Muzę dr.
odprawił ksi. Tad, Zieliński a kazanie - eucharystę do mło-
dzieży i rodziców wygłosił ksi. Prefekt Walezak n. t. "Za-
chrońmy się w czasie wakacji".

Wspierający był widok, jak cała młodzież gromad-
nie przystępowała do Św. Pamiątki - po uprzedniej
w drodze odbytej spowiedzi śr.

Boże Ciało:

20. VI. 57.

Tym razem procesja wyruszyła z klasztoru razem z parafią św. Józefa - nie jak dotąd tradycyjnym szlakiem, lecz adwentną stroną ul. Sądową. Czy był to pomysł szeregów - to osądzi publiczność. Zakonierzy się procesja w Farze kłosa św. cicha, przy czym grały fanfary i orkiestra, a chór wykonywał wieńczenia. Wyjątkowo w tym roku uczestnikami byli przede wszystkim uczniowie, którzy ciężej mimo skwaru uczestniczyli w „Nygurze” przed Sztetą.

Publiczność wcale dopisała jak nigdy jeszcze! Choć dekoracja i flagowanie, przyznać to trzeba otwarcie, tym razem mocno wyankarowało, co jednak tłumaczy się dingotracającym skwarem i stał brakiem zieleni i kwiatów.

W niedziele wśród okłamy odjechała się procesja z Farzy do klasztoru - jak zwykle po fundacji do 4 Ołtarzy: przy Szwie, u ośrodku plebani, przy wili pp. Sierżbów i przy klasztorze. Zakonierzy mieli miejsce u kościoła poklasztorowym - błogosławieństwem i śpiewem: „Boże coś Polskę”. 4 ołtarze całej procesji niósł Najświętszy Sakrament ks. prob. Sosnowski z Katochijewa - a ks. kan. Zielinski asystował.

Całość wypadła rozspaniale, zamknął ją tylko przy kościele niebyszący dotąd i awanturk Hagiltra incydent, który wywołał wielkie zgorszenie i o wiele nie sprawował wielkie niespodziewanie i masakra wśród dzieci, sypiących kwiaty. Oto na kroszku kolumny dziabną oraz ks. Celebranta upadł jadący jedynym na mosty od strony Dwierkówa pijak z jeszcze jednym osobnikiem i tylko dzięki interwencji tłumy i przytomności Siostr Zakonnich uniknięto większego nieszczęścia. Obserwacja coś nie coś od niewiast - bo mężczyźni mogli być stchórzyli - przedali się przy

Zmiana na stanowisku
prezylonej placówki Zgromadzenia Sióstr
Świebnickich N. P. M.

2. VII. 1957.

Z konicem b. misyjka Siostra H. Bogusława
Koralus przeniesiona będzie do innego domu.
Na jej miejsce przybędzie Siostra H. Luiza Rataj-
czak, dotychczasowa prezylona Sióstr u Witkowie.

Porzątkowanie cmentarza

r. 1957.

grobalnego. To parafianinowej odrilży
politycznej zdział Ko. Nam. Diełiński wysłać
wrazie od Prezydium P. R. N. u Kuzilnie
1.68.00 ha arwatu na porzątkowanie cmentarza
od strony południowej - tak, że całość cmentarza
wynosi obecnie 5: 52. 41 ha.

Zażalenie studzierek cmentarnych.

r. 1957.

Mamy narazie tak duzo upragniens
hydranty na cmentarzu grobalnym. Boga
dzięki! Przy pomocy Prezydium U. R. N. i kilku
ofiarnych parafian Kobiator's. Jakuba do-
kmano tego dzieła staraniem Ko. Nam. Diełińskiego.
Obydnie parafie ogromnie z tego się cieszą,
ponieważ teraz dopiero mogą przystąpić do
niezbędnego uporządkowania swych grobów na
taki sposób potozonyer cmentarzu mozil.

Pielgrzymka do Czestochowy.

8 i 9. VII. 1957.

50 osób pod przywództwem: panny robotnice,
ministranci oraz kilka matek matych ministran-
tów. O godz. 14,30 ze spacerem „do Twij dziejów Kaplicy”
wymarzy parząd pielgrzymów. O godz. 22,40 stanęli
pielgrzymi w Czestochowie. Godz. 24,- spacerunek
u S Sióstr „Skrytek”. Nadpnego dnia o godz. 4,30
pobudka i wyjazd do Kłaniboru, aby być obecnym

przy odwołaniu Cudownego Obrazu. Z niezbytorynym
 i zmyśleniem społecznym - niektórzy posaz pierony -
 i podobne były na tej Halli-Kolowej. Następnie obraz
 Komuniści, śniadanie i przedanie Kłoztorn, repinaofka
 na wieże, sala ryceńska, starbici, wiaty, wystawa kultura
 marynego & Polow, kościół św. Barbary (woda), i wspólna
 fotografia, droga trygóna. Umieszani ale radzóni
 władzóm się tego dnia na spacerunek, aby rzytć oano
 o godz. 4, - tej - po Kozj dr. przed Cudownym Obrazem
 & Komunit dr - udac się na spacer. Ojazyd o godz. 8,32.
 & Kuzilnie o godz. 14, - . Pochód do kościoła, pozegnanie
 pielgrzymki i błogosławieństwo N. Sakr.

Uroczystość Św. Wincentego & Paulo.

19. VII. 1957.

W Kościele św. Józ. odprawił Ks. Kan. Zieliński
 z intencjami pp. Wincentek i ich podopiecznych.
 Kazanie wygłosił Ks. Walezak.

Do domach rozdano między ubogich 22
 różne daty & naturaliach i gotówce 500,- zł.

Odpuść św. Jakuba

28. VII. 57.

Była obawa, że trwająca od długiego czasu
 niepogoda przeszkodzi w uroczystościach, lecz
 jakby na znakanie deszczu i burze ustaly.
 Także odpuść i tym razem udać się nad-
 zrogajnie. Wzrostko odbyło się według stary-
 cyjnago zwyczajów. Lud i kościoła depisali.
 Wsiady było 18-cie, z bliska i zdaleka m. in.
 Ks. kan. senior Jagodziński.

Sumę odprawił Ks. prob. Fabianowski z Dno-
 wocławia, a kazanie wygłosił Ks. prob. Falenow
Pstaryjski z Chomiczy Blach.

Wizytacja Kanon.
dekanatu mogil.

Ks. bp. Eugen Bernacki wizytował narz. dekanat 19. VIII - 29. VIII.
w wyjątkim parafii mogileńskich, których 1957.
impetacji zastąpił Sobie J. Sm. Ks. Kard. Prymas
Wyszyński na wiosnę p. roku.

Zebrańie

31. VIII. 1957.

Kłosa Ateistów powiatu mogileńskiego.

W domu Kultury w Janikowie odbyło się
za zaproszeniem zebranie członków i sympatyków
OSA i W (Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Ateistów
i Wolnomyslicieli). Celem zebrania było - informowanie
o postępie i reaktywowaniu oddziałów i kół OSA i W
poprzez porównanie o nowych metodach i doświadczeniach
swej pracy, zwłaszcza o konieczności walki z wzmożoną
ofensywą Kłosa. Wśród steków bluzniarzy wycenionych na
Kłosiu, Papieża i Niep. Porzecz N. M. Peruny, osiadczyli
delegaci z Bydgoszczy: Dąbny, stamowcy i Konarski
do zupełnego oddzielenia Kłosi od Paria, do całkowitego
zobojęcenia instytucji społecznych, a przede
wszystkim szkół, oświaty itd.

Frekwencja nie była wielka, zabrakło 20 członków
i sympatyków, i to bardzo wątpliwych pod względem
swojego poparcia stawiało się: m. in. Rejna - intendant
Por. Szpitala (Przewodniczący); Piotrowski i Grobelny, b. re-
ferenci wyznani; Ulina, pracownik R.P.N.; Sikulski ze
Stajelna; Braczyk, sekret. P.Z.P.R., Tomaszewski, b. dypl. L.B.;
Kwapiński i inni itd.

Naborstwa załobne

2. i 11. IX. 57

W pomordowanych i poległych Bohaterów
w 18-tu Rocznie w napasce Hitlerów.

Możliwość wprowadzenia tego rodzaju obchodów także świątecznych,

jak i kaszcielnych zarządczemu deparcie przydzielony par-
ochowi. W tym celu walczyli była „Fara”. —

Dożynki

8. IX. 57.

Jak rok rocznie widać się i tym razem. Tęcza do-
prowa. Ludzka witalność mnogo. Skonsumowano mowę i pomy-
śle emblematy ziemne. Akt poświęcenia odbył się
przed Brodą, porządku zastąpiła procesja isie „deżynkowa”,
na czele której krążyli dzieci, młodzież, mężczyźni
i kobiety z poszczególnych gromad i strażach ludowych
patrujących z honorami, grabiami, wiekami spawalnymi
w szeregach i krowy — także z różnymi darami i owocami
też różnymi płodów. Też różnej uroczystości dokonał
Ks. Kan. Zieliński w asyście Ks. Ks. Brzechwiaka i
Blamba, delegowanego na studia do Rzymu.

Pielgrzymka, Kobiet „dekanatu wrogil.”
do Częstochowy.

14-17. IX. 57.



Sprawozdanie z pielgrzymki dekanalnej do Częstochowy

(15. 9. 1957.)

Krucjata kobiet o moralne odrodzenie narodu.

Pod tym hasłem padł z ambon kościołów naszych apel do kobiet katolickich, że 15 września 1957 r. na Jasnej Górze będą niewiasty katolickie składały swoje przyrzeczenia.

Pielgrzymka kobiet Dekanatu Mogileńskiego w liczbie 235 osób wyruszyła w sobotę, dnia 14 września o godz. 14²⁶ do Inowrocławia, aby potem już w specjalnie zamówionym wagonie udać się w dalszą podróż do Częstochowy. Z pieśnią "Kto się w opiekę poda Panu swemu" wyruszyliśmy ze stacji Inowrocław. Cała nasza podróż uświęcona była śpiewami pieśni ku czci Maryi, wspólnym odmówieniem różańca i litanii.

Z ramienia Ks. Kan. Zielińskiego opiekował się nami Ks. Sereda z Pałędzia. Po kilku godzinnej podróży około godz. 23⁰⁰ zjechałyśmy do Częstochowy. Na twarzach naszych nie widać było zmęczenia, z taką ufnością i głęboką wiarą szliśmy naprzód, aby uczestniczyć w tej wspierającej uroczystości Maryjnej.

Napiw pątniczek z całej Polski był tak ogromny, że kilka z naszych niewiast, nie mogło już otrzymać zakwaterowania, spędziło pierwszą noc pod gołym niebem. Co za piękny widok okazał się na wałach jasnogórskich, całe pielgrzymki stały na deszczu ramię przy ramieniu i czekały świtu dnia. Słychać było śpiewy, modlitwy błagalne - wszystko dla Ciebie Maryjo.

Przez całą noc odprawiały się Msze św. w kaplicach, a konfesjonały obleżone były wiernymi. By móc gremialnie dostać się przed Cudowny Obraz, na to musieliśmy czekać aż do poniedziałku. Program niedzielny podany był przez megafony.

O godz. 6⁰⁰ rano ze szczytu nastąpiło powitanie kobiet przez Ks. Bpa Golińskiego. O godz. 8⁰⁰ odprawiona została Msza św. z kazaniem. O godz. 11⁰⁰ uroczysta suna, w której brał udział cały Episkopat Polski w liczbie około 30 Biskupów z Księdzem Prymasem Kardynałem Wyszyńskim na czele.

Ze szczytu Jasnej Góry piękne jednogodzinne kazanie wygłosił Ksiądz Prymas. W imieniu własnym i całego Episkopatu zwrócił się do wszystkich niewiast katolickich o pomoc w przyciągnięciu młodzieży polskiej na łono Kościoła, o dopilnowanie religijnego wychowania naszych dzieci i młodzieży zarówno w domu jak i w kmi-

szkole. Apelowali by niewiasty polskie mężnie stanęły w szeregach Krucjaty kobiet Polskich o życie ciała Narodu i o życie duszy Narodu. Tylko jest zła na świecie, są różne książki i pisma, których dążeniem jest zochoydzic wiarę naszą.

Bardzo często w różnych czasopismach ukazują się zdjęcia pornograficzne gorszące naszą katolicką młodzież i nad tym czuwać powinna każda niewiasta, by takie gorszące eidoki do rąk naszej młodzieży nie docierały. Czuwajecie nad moralnym wychowaniem młodzieży, o to proszą Was Biskupi i Kapłani. Podajecie nam Wasze ręce by za pomocą Jasnogórskiej Królowej Polski cały Naród Polski na Tysiąclecie Chrztu był Narodem życia i łaski, Narodem świętym. Na zakończenie kazania udzielił ks. Prymas wszystkim zebrany swego błogosławieństwa. Na zakończenie uroczystości przedpołudniowych odebrał od nas Biskup Częstochowski przyrzeczenie treści następującej.

"Przyrzekamy wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi świętemu i Jego pasterzom"

Odmuwiono przy tem wspólną modlitwę w intencji wszystkich kobiet polskich obecnych na uroczystości, tych, które chciały a nie mogły przybyc oraz tych, które mogły a przybyc nie chciały.

Po przerwie obiadowej o godzinie 15tej odprawiono Drogę Krzyżową. O godzinie 18 tej procesja na Wałach ze świecami, poczem msza św. z kazaniem jednego z księży Biskupów. Wszystkie kazania szły w kierunku wychowania naszej młodzieży. Nawoływano matki, by nie przeklinały swych własnych dzieci, często klątwa rzuciona przez matkę ziszcza się, a czy Ty niewiastomozesz przeklinać to, co matka pod sercem nosiłaś.

Do puźnej nocy paliło się tysiące świec na Wałach Jasnogórskich, przez całą noc paliło się tysiące świec na Wałach Jasnogórskich, przez całą noc trwały śpiewy na cześć Maryi.

W poniedziałek dnia 16 go już o godzinie 5 tej rano byliśmy na Jasnej Górze. Po przyjęciu komunii świętej w Wieczerniku udaliśmy się na odsłonięcie Cudownego Obrazu. O godzinie 10 tej zebraliśmy się by wspólnie z naszym księdzem przewodnikiem zwiedzić zabytki klasztoru Ojców Paulinów. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od skarba który zawiera olbrzymi majątek ofiarowany Matce Najświętszej przez naszych przotków i tłumy wiernych za odebrane łaski. Po wyjściu ze skarba zwiedziłyśmy salę rycerską, Bazylikę a kilka Pań weszło nawet na wierzgą. O 14, 15 odprawiliśmy wspólną Drogę Krzyżową a o Godzinie 16 tej mieliśmy naszą wspólną mszą św. przed Cudownym Obrazem. Wszystkie stałyśmy tak blisko Matki Najświętszej, że mogliśmy Jej powierzyć wszystkie tajemnicyszych serc, cierpienia i smutki - Tej, która nikim nie gardzi.

Następnie poszliśmy zwiedzić kościółek św. Barbary i wieczorem znów na różaniec, Wysłuchanie Kazania i udział w uroczystym zasłonięciu obrazu.

Wtorek, 17 go - dzień wyjazdu.

Już o godzinie 5 tej rano zbiórka wszystkich na placu przed figurą Matki Boskiej. Po odśpiewaniu "Kiedy ranne wstają zorze" ruszyliśmy ku Bramie Jasnogórskiej. by uczestniczyć w odsłonięciu Cudownego Obrazu i po Odprawieniu modlitw pokrzepione na duchu zostałyśmy odprowadzone przez Ojca Paulina aż do figury Matki Boskiej.

Na drogę dał nam Ojciec Paulin to zapewnienie, że zostaniemy zawsze wysłuchane, gdy będziemy modlić się na różańcu i rozszerzać cudowny medalik. Zachęcił nas byśmy każdy pierwszy piątek i pierwszą sobotę miesiąca przystępowały do sakramentów św. Przytoczył nam taki piękny przykład. Wojna - matce zabiera się najstarszego syna do obozu koncentracyjnego. Matka wręcza synowi na pożegnanie różaniec i cudowny medalik. Sama postanowiła, że nigdy nie opuści różańca i chociaż upadała pod ciężarem całodziennej pracy, nie ustawała w modlitwie. Syn katowany i biczowany przez Gestapo przeżył wojnę i wrócił, Matkę już nie zastał - zmarła - Lecz syn jej codziennie kroczy po schodach Jasnej Góry, a tym synem to ja, kochane niewiasty polskie. Matce mojej zawdzięczam cudowny powrót z Obozu.

Po pożegnaniu ze śpiewem udałyśmy się na stację, gdzie miałyśmy znów dla siebie osobny wagon i miejsca siedzące.

Do Mogilna wróciłyśmy o godzinie 16 tej i tutaj zeszeręgowane z śpiewem "Jak szczęśliwa Polska cała" doszłyśmy do Kościoła Farnego. Na omentarzu kościelnym powitał nas swoją pielgrzymkę Ks. Kan. Zieliński, poczym przy głównym ołtarzu nastąpiło wystawienie Najświętszego sakramentu a przy ołtarzu Matki Boskiej msza św. krótkim kazaniem pożegnalnym. Po odśpiewaniu pieśni Jasnogórskiej rozeszłyśmy się, każda do swego domu.

W. Vandenberg uczestniczka
Julia Simpson

DZIEKAN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 44

Wielka Misja Parafialna

8/VII. - 15/VII. 58. +.



N. 99

S. FILIPPO NERI

FOTO ALINARI

Przeznaczili

Ks. Ks. Filipini z Tatrzosa: Ks. prowinc. Algierat
Kokoriniński i Ks. Henryk Ostach.

WARSZAWA
Księgarnia
M. Skłodowska
Książki
Książki



Wielkim powodzeniem cieszy się w Tarnowie teatr młodzieżowy prowadzony przez Księża Filipinów.
Fot. Andrzej Kossobudzki



Nový Kríž misyjny.

COS DL
of the
...

W niedzielę dnia 15 września br. odbył się pod przewodnictwem
J. Sm. Ks. Kardynała Rymara ogólnopolska pielgrzymka
Kobiet na Jasną Górę. Z naszego dekanatu, wziął w niej udział,
organizując specjalny zespół techników z parafialnych parafii
Kardkanałowych w liczbie ca. 200 osób. Organizatorami im
spółkami Ks. Kan. Zielnickiego dwadzieścia Karolater
Ks. Sereda z Falcezia Kuro.

Turoczyta Komunia s'c. Dzieci.

25. V. 1958

Ceremonie były te same, co w ub. latach. Pogoda
słoneczna - dzieci przystępujących do kom. s'c. tym
razem większa ilość, bo 106 - drogę str. przed szkołą
odprawił Ks. Kan. Zielnicki, który także wygłosił
Kazanie do dzieci i rodziców.

Po południu po nieczynnych rozdanie
pamiątkowych obrazków i wspólna fotografia.

Pielgrzymka młodzieży z. dek.

30/V - 2/VI. 58

do Częstochowy:

Wzięli udział 120 dziewcząt z całego dekanatu.
Największa ilość z par. Stabarzowa, bo 36 dziewcząt.
Przewodzący Ks. prob. Sereda przy pomocy Ks. prob.
Machnickiego. Zadowoleni byli wszyscy, bo
taki kierownictwo jak i organizacja stały na
porządku.

W. Misja parafialna.

7/V - 15/V. 58

Przeprowadzili ją O. O. Filipini z Tarnowa
w osobach Ks. Prokuratora Olszarda Kłokocinińskiego
i Ks. Henryka Ostacha. Trwała przez 8 dni. -
Kazania wygłaszano przed szkołą, nauki starsze zaś
w klasie gwi o godz. 6 - tej rano, co okazało się bardzo
praktycznie i ludzie byli z tego zadowoleni. Frekwencja

12. VII. 58.

Adoracja wicekróla i dzieci chorých.
Nadzwyczajna ilość sportów Wiązi, aż 120 chorých
z bliska i z daleka!



nadpogrzebna! Nawet z delikatnych stron zjeżdżali się wietni, wozami i kolejami. Do Komuniści. Przyjeżdżało około 600 osób. Wozami i wózki podlegały się wywozić, bo wyjeżdżano je z wozem, porównały i fałszywowały wywozić - stał wiele było narzuteń i sanonów matyentów nielegalnych. Stwierem Hisja się udata, Hisjanoye zrobili swoje! Stusynie Ks. Kan. Zielinski zakonicy Hisje stowami: „Dla Parafii naszej wistozą wstosie przydatari a dru uniojonary, niż dwie armie H. O.” (militari dzy-satelotkiy). Reszta p. zainqumk!

Według ogólniej opinii takiej Hisji wspanialej w Hlogilnie jazyce nie było od r. 1895, kiedy to Hisję jazyce potwadzał O. Redempt. Hr. Lubieński za czasów Sjo. Ks. Pryck. Ceriklińskiego. I Wotum misyjne:

Fundatorem Korpusa misyjnego - modzeńskiego oraz Klecznika - jest p. Kocziński i p. Wajdzak, stel. II Wotum = Korpus na nowym cmentarzu.

III Wotum maryjne na pamiątkę Hisji.

14. VII. 1958.

Ks. Kanonik Zielinski ufundował jako wotum pamiątkowe - wielki obraz H. B. Czestochowskiej, dzieło wybitnego artysty poznańskiego, którego poświęcenie nastąpiło podczas uroczystości maryjnej, w sobotę, na zakończenie Hisji. Obraz ten przeznaczono do nowej kaplicy szpitalnej, mającej być poświęconą w czasie wizytacji przez Ks. bp. Dr. Kornackiego.

IV Wotum maryjne na pamiątkę Hisji.

5. VI. 1958.

Matki chrześcijańskie i róż. ufundowały również wspaniałe wotum - w postaci pięknego „Terotrouu” z obrazem H. B. Czestoch. i Serca Jez., którego poświęcenie odbyło się już w uroczystości Bożego Ciała, aby mógł zdobyc prócz wielką cenę.

Visum in actu Visitationis Pastoralis

Mogilno, die 16 Mensis 6 A.D. 1958



+ Luján Bernacki

Vicarius Generalis Gnesnensis

G. Jadem, kópiarz
kapłan

Wizytacja arcybiskupska:

16/17.VI.1958



J. Eksc. Ks. bp. Dr. Luján Bernacki.



Odpis

PRYMAS POLSKI

Decretum Reformationis

Z wizytacji parafii pod wezw. św. Jakuba w Mogilnie nasuwają się następujące uwagi i polecenia,-

Duszpasterz - Ks.Kanonik Tadeusz ZIELIŃSKI,ur.1886,wyśw.1913, zarządza parafią od 1.7.1939 z przerwą wojenną.Mimo posuniętego wieku i ciężkich przeżyć obozowych, zarządza sprężysto parafią zdobywając sobie wielkie przywiązanie u swych wiernych. Obok swych obowiązków proboszczowskich spełnia sumiennie swój urząd dziekański.

Do pomocy Jemu przydany jest Ks.Wik.Stanisław Grzechowiak, ur. 1935, wyśw.1957 i w tym roku ustanowiony. Spełnia swe obowiązki sumiennie i w miłej harmonii ze swoim proboszczem.

Kościół - jest budynkiem murowanym i zabytkowym, konsekrowany już 1592 r. Konsekracja jego jest jednak problematyczna, że w czasie wojny służył jako magazyn, co znosi konsekrację. Powinien więc być na nowo konsekrowany. Na zewnątrz nie wykazuje większych braków, polecałoby się tylko zaopatrzyć go w ryzny. Wnętrze wymaga odmalowania. W planach jest przywrócenia świątyni sklepienia gotyckiego, co powiększyłoby szczególnie zbyt małą kubaturę świątyni. Przy okazji należy pomyśleć o lepszej wentylacji kościoła.

Dotyczy klasztoru!

W zakrystii - należy zmodernizować szafy do paramentów, zaopatrzyć je w przewiewne wsuwki do poszczególnych paramentów.

Dotyczy klasztoru

Na Bożej roli przy kościele znajduje się grotka N.M.P. W niej umieszczono gipsową malowaną tandetną figurę Matki Boskiej,- należy ją zastąpić jakąś figurą rzeźbioną w kamieniu lub drzewie.

Cmentarz - wspólny dla parafii mogileńskich utrzymany jest tradycyjnie w porządku, zaopatrzony w hydranty i powiększony ostatnio o przeszło 1,5 ha areału przydzielonego przez P.R.N. Ta część oczekuje jeszcze swego ogrodzenia.

Biuro parafialne - zorganizowane jest wzorowo a księgi metrykalne sumiennie i czytelnie wypełniane.

Plebania - utrzymana jest w doskonałym stanie.

Kaplica - Sióstr Służebniczek jest czysto utrzymana, brak jej stalowej kasety w tabernakulum.

Przewielebnemu i Drogiemu Księdzu Kanonikowi szczerze jesteśmy zobowiązani za gorliwą pracę duszpasterską i sumienną administrację majątku kościelnego nie mniej jak za wzorowe pełnienie obowiązków dziekańskich.

W dalszej Jego pracy kapłańskiej i administracyjnej towarzyszyć Mu będzie Nasze błogosławieństwo.

Gniezno, dnia 3 grudnia 1958r.

Num. 6246/58/W

+ Ks. Stefan Jankowski

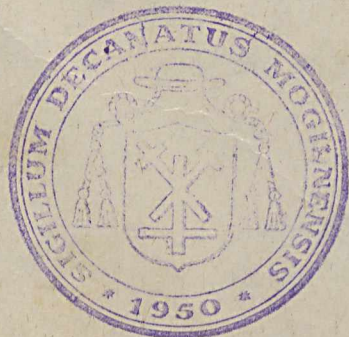
Arcybiskup Metropolita
Gnieźnieński i Warszawski
Prymas Polski

Pro vera cupit!

Mogilno, dnia 29. 7. 59.

Tadeusz Zieliński

DZIEKUN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 4



KURIA METROPOLITAŁNA

L.dz. 6246/58/W

Gniezno, dnia 3 grudnia 1958r.

Protokół wizytacji kanonicznej
parafii pod wezw. sw. Jakuba w Mogilnie
w dniach 16/17 czerwca 1958r.

Na wizytację parafii swę Jakuba w Mogilnie udaliśmy się z Gniezna samochodem dnia 16 czerwca 1958r. w towarzystwie Ks. Kapelana Tadeusza Różewicza o godz. 15-tej.

U bram kościoła zgromadziła się cała parafia z duszpasterzem Ks. Dziekanem Kanonikiem Kolegiaty Kruszwickiej - Tadeuszem Zielińskim, którego otaczał wieniec kapłanów kondekanalnych.

Wysłuchaliśmy cierpliwie dwóch wierszy deklamowanych przez dzieci oraz przemówienia przedstawiciela Rady Parafialnej, który zapewniał o wielkiej radości parafii z wizytacji i o wielkim przywiązaniu parafii do kościoła. Radny wręczył klucze kościoła i ofiarował chleb i wól.

Z pieśnią wkroczyliśmy do zabytkowej świątyni. Po ceremoniach w kruchcie przemówił od ołtarza Ks. Kanonik Zieliński przedstawiając w radosnych barwach stan religijny parafii, która przez misję przygotowała się na wizytację kanoniczną.

W odpowiedzi podziękowałem zebrany za tak tłumne przybycie mimo dnia roboczego, pochwaliłem ich przywiązanie do kościoła i do wiary ojców. Wskazałem na tle słubowań Jasno-górskich i hasła nowenny narodowej postulaty życia katolickiego w czasach obecnych.

Następnie odprawiliśmy nabożeństwo żałobne oraz nabożeństwo czerwcowe. W czasie przerwy spożyliśmy podwieczoręk, w gronie Rady Parafialnej. Po podwieczorku odbyła się lekcja religii na placu przykościelnym. Rozpoczął ją Ks. Wik. Stanisław Grzechowiak tematem o sakramentach świętych.

Pojałem temat, by na jego tle zbadać wiadomości katechizmowe i biblijne dzieci. Dzieci na pytania dość trudne niekiedy, odpowiadały dobrze i orientowały się w całości materiału.

Po krótkiej przerwie wygłosiłem do kandydatów naukę o wielkości sakramentu bierzmowania i wybierzmowałem 589 osób.

W czasie kolacji sprawił nam chór kościelny miłą niespodziankę śpiewając kilka kantat na cześć Wizytatora. Podziękowałem im rozdając obrazki pamiątkowe.

Po kolacji przejrzelismy księgi parafialne. Nazajutrz odprawilem o godz. 8,00 przed kościołem cichą mszę sw., po której wygłosiłem do zebranych ojców i matek naukę stanową o godności zadaniach i odpowiedzialności ojca i matki. Pobłogosławiłem wszystkich i czoła znaczyłem znakiem krzyża.

Po śniadaniu udaliśmy się wśród banderii konnej powózką zaprzęgniętą w czwórkę koni - do szpitala. Tu po powitaniu przez dyrektora szpitala i personel szpitalny poświęciłem małą kapliczkę z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Przemówiłem do zebranych o powołaniu lekarskim, pielęgniarskim i o wartości cierpienia. Odwiedziłem po tym wszystkich pacjentów którzy nie mogli opuścić łóżka. Żegnani owacyjnie pojechaliśmy na skrzyżowanie dróg, gdzie ustawiono Krzyż - by go poświęcić. Przemówiłem krótko o znaczeniu krzyża i wspólnie pomodliliśmy się pod poświęconym krzyżem. W drodze powrotnej wstąpiliśmy na cmentarz, który jest pięknie zadrzewiony. Do gromady wiernych tam będących przemówiłem wskazując na przepisy kościelne dotyczące się nagrobków.

W dalszej drodze wstąpiliśmy do przedszkola świeckiego, gdzie jest około 120 dzieci. Personel świecki, ale religijnie nastawiony. Dzieci wygłosiły wierszyki, śpiewały, modliły się. Zachęcałem personel, by dzieci religijnie wychowywały. Po tym udaliśmy się do przedszkola Sióstr Służebniczek Maryi, które też liczy około 1000 dzieci. Zwizytowałem kaplicę po czym udałem się do przedszkola, gdzie dzieci witały nas wierszykiem i śpiewem. Pogawędziłem z dziećmi o Panu Jezusie i Matce Najsw. i o pacierzu, po czym ~~nałóżem~~ rozdałem im cukierki przygotowane przez Siostry. Po krótkiej wycieczce u Sióstr wróciliśmy na

- 3 -

plebanię. Żegnając się z banderią, wręczyłem każdemu z jej członków obrazek pamiątkowy.

Po obiedzie o godz. 14,40 pożegnaliśmy się z parafią i wyruszyliśmy procesjonalnie na wizytację drugiej parafii mogileńskiej - sw. Jana.

Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi serdecznie dziękuję za bardzo piękne zorganizowanie uroczystości wizytacyjnych oraz za miłą gościnę na plebanii. Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi życzę zdrowia i szczególnej pomocy Bożej na dalsze owocne duszpasterzowanie i serdecznie błogosławię.

Ks. Lucjan Bernacki
Wikariusz Generalny

Pro vera capere!

Mogilno, dnia 29. V. 59.



Tadeusz Zieliński
DZIEKAN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 4.

wielebny

Kanonik Tadeusz Zieliński

lno

Dwie wielkie uroczystości czekają się w tym roku!
Dniem: zakonienie Kłóci - dziś 4 poniedziałek:
Kłóciacja arcyb. Prebież cfr. Zakończniki! Dekret.

Odbiór zrewindykowanego Kielicha
barokowego z r. 1689.
z patenu.

9. IV, 1958

Prośbą zdawca - odbiorcy:

Kłóci z r. 54. Zakona i Mogilnic Arch. Smiezn.
biera z Kłóci Kłóci - 4 Smieznie wyjątkowo
Kłóci s. wyjątkowo, zagrabiona w latach 1939-1945 przez
Kłóci okupacyjne niemieckie a wyjątkowo
Kłóci wyl. z Kłóci Kłóci Kłóci Kłóci
Kłóci i Kłóci Narodowego z Poznania
Kłóci Skarb Kłóci Kłóci Kłóci Kłóci
Kłóci z obowiązkami, wyjątkowymi z Kłóci
Kłóci Kłóci Kłóci.

Zarazem przyjmuję do wiadomości, iż
Kłóci Kłóci Kłóci Kłóci Kłóci Kłóci
Kłóci Kłóci Kłóci Kłóci Kłóci Kłóci.

Mr. inw. wawel.

203/238 = Kielich barokowy z 1689 r.

z patenu - sołbny i cęsbawo z Kłóci.

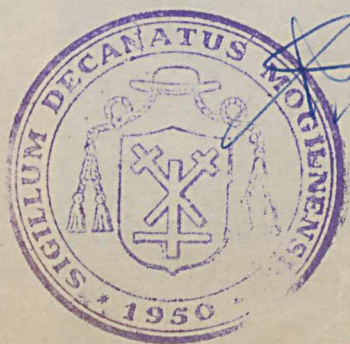
Smiezn, dnia 9 kwietnia 1958 r.

Strona przekazująca:

4 Lujam Bernacki
Kłóci Kłóci
4 Smiezn

Strona przyjmująca:

4 z. P. Kłóci
Kłóci Kłóci.



Stawom Zielinski

DZIEKAN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 4

Wycieczka Maryjna rowerami do Pakości (31 VIII 1958)

Dekanat mogileński - parafie mogileńskie - 25 km.

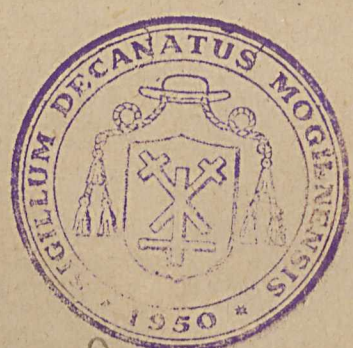
- 7,15 - zbiórka uczestników razem z parafią św. Jakuba przed plebanią sw. Jakuba!
- 7,30 - Wszyscy przed gfortą, krótkie przemówienie księdza o celu wycieczki, systemie jazdy (pokazać katolicką młodzież) Pieśń "Kiedy ranne".
- 7,45 - Wyjazd stanami, razem z Pałędziem z przed plebanii na Wszedzień, Kołodziejewo, Sędowo, Mierucin, Krzekotowo. W okolicy Sędowa odpoczynek dziesięć minutowy w lasku lub zaroślach dla załatwienia potrzeb.
- 9-9,15 Odpoczynek w Krzekotowie i przywitanie się z młodzieżą ze ~~Słaboszewa~~ Słaboszewa Parlina i Niestronna.
- 9,50 - Odpoczynek na 1 km. od Pakości dla uszeregowania się w czwórki poszczególnymi stanami i parafiami (osobno młodzież żeńska i męska).
- 10,00 - Przyjazd przed klasztor ustawiamy rowery w szeregi stanami (wystawić wartownika)
- 10,20 - Bogu Rodzica" i Msza sw. podczas której młodzież komunikuje (spowiedź sw. dla uczestników urządzić w sobotę).
- 12,00 - Śniadanie i nawiązywanie znajomości (unikać flirtów, patrzeć na nas, przy kościele zachować się spokojnie).
- 13,30 - Zwiedzanie Kalwarii i kościołów.
- 15,30 - wspólne śpiewy i zabawy.
- 16,45 - Krótkie nabożeństwo, Apł Jasnogórski i pieśń maryjna.
- 17,00 - Pożegnanie i powrót grupami do swoich kościołów, gdzie należy odśpiewać "wszystkie nasze".

Przypomnieć uczestnikom, by zabrali ze sobą prowiant i zjedli w domu śniadanie, gdyż post eucharystyczny przed komunią świętą obowiązuje tylko trzy godziny.

Mogilno, 22 VIII 1958

W. Tatamajewicz

DZIEKAN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 4



Wycieczka pod opieką: Ks. Ks. prob. Soredy, X. Mellera i Steinborna i 2 kleryków.

Turystyka charyjna młodzieży - poprzez wycieczki młodzieży ma poznawać miejsca szczególnie poświęcone na polu naszej polskiej ziemi.



NASZA OKŁADKA: 8 września br. wręczył w katedrze poznańskiej Ks. Infułat Filipiak paliusz Ks. Arcybiskupowi Metropolicie Baraniakowi
Fot. Fr. Maćkowiak

Kurs i rekolekcyjne ministrantów

VII/58.

4 Porządki:

Z każdej parafii wysłano po 1 ministranta. Z parafii św. Jakuba - Muzilow wzięli udział: Rubach i Marchewka.

Odpuść św. Jakuba:

27. VII. 58.

Pogoda wspaniała! Wzięli udział i ludność. Celebrazem byli ks. prob. Kazim. Rösler z Kłocka a Kaznodzieją ks. prob. Brandt z Partowa. Przy obiedzie byli psalmistów obywateli: pp. Koszowski, Sierko, Sniestowski, Lange, org. Pflanz, Ali Zielinski (bratanki X. Ziel.)

Turystryka Maryjna w Koździużu.

31. VII. 1958.

Ofs. Zaleski. Wyjeżdżają ca 200 osób z wszystkich parafii diecezji pod przewodnictwem ks. prob. Sereby z Pałocza - towarzyszyli mu X. prob. Hydra z Polca, ks. prob. Heller z Kłodzicywa oraz 3 kleryków. Policja uwagała w Kłodzicywie parę razy kradzież rzeczy i nawróciła kilku chłopców z Partowa do domu. Wycieczka poza tym udana i ciekawa!

Dożynki.

7. IX. 1958.

Wspaniała pogoda. Ludność pełna ciekawości! Sumę odprawił ks. kan. Zielinski, który też wygłosił odpowiednie kazanie. Nowe emblematy: Traktor, kombajn, konfesionat z księdzem i ministrantami, kłosa i pastorał - wszystko bardzo pomysłowe i piękne. Dziewięć przystrojone w wieńce ze zboża i kłosa i tworzą wieniec dożynekowy gospodarzy parafii. Zwarty tłum ludzi nawłócił kosówką i przed sobą. Wszystko przystrojone wieńcami, wstążkami, zbożem. Ponad wszystkim pieśń dożynekowa: "Pieśń w obrotach..."

Tydzień Miłosierdzia

28. IX - 5. X. 58

Pod hasłem "Żyjemy dla drugich"

Przykład - - - 1822, - } 9 rodzin i 19 starców.
Kopiecie - - - 1822, - }

9. X. 1958.

ZGON OJCA ŚWIĘTEGO

OJCIEC ŚWIĘTY PIUS XII

oddał Swoją wielką i świętą duszę Bogu
w czwartek, dnia 9. 10. 1958 r., o godzinie 3⁵²
w Castel Gandolfo

Zmarły Papież przeżył lat 82, miesięcy 7, dni 7
rządził

Kościółem Chrystusowym
jako Jego widzialna Głowa
lat 19, miesięcy 7, dni 7

Pius XII przechodzi do historii jako
Papież Pokoju

Prorocze były słowa ks. Kardynała Hlonda, który
przemawiając przez radio watykańskie
w przeddzień koronacji, 11 marca 1939 r.
powiedział o Nim:

Będzie karmił świat prawdą,
dobrocią znaczyć będzie Swoje drogi,
cierpienie i zwycięstwo będzie Mu aureolą.
Pobudką będzie Mu tętno ojcowskie, które
Bóg Mu w serce wpoił,
bez lęku i wahania władać będzie duszami
i będzie ludzkości Ojcem świętym.

Światłość wiekuista
Chrystus

którego niestrudzenie wskazywał ludzkości
niechaj Mu świeci na wieki wieków.
Amen.

-211-

Rekolckogo Zamkoništa a od Filipin

29. IX - 3. X. 58

dla
III Zakonu sv. Franc. a Gostyniaci

Učestvovat v životě osob. kýmž b. dobrý. kýmž b. dobře
byty zadržovány. Postarati se a nast. letech v životě
samostatně se udat - i to v nešťastném zespole.

Tyden Apoštolska Kobieta.

5. X. - 12. X. 58

(Vinnjata Rožaniceva)
ničiasa i panien z Dekanatu:

Učestvovat se z náklonností. Frekvencia byla duha.
Některé panny magiletské mě dopisaly - jakas
když se volaly do "rožanice" - mělo, že to mě-
modně, že takie "rožanice" mě vyjde za muž,
bo chůpce stranis od "takich ženotek"... Sic!
Znate časiv! Zaměst rožanice vola nosit "konické
ogony" - "worki i trapezy" - bo to modně.

Na zakončení tyždne - v dně klášterního
H. B. - odlyt se, dvan stupenia" dla otece Dekanatu
se Dnje. Kdožt petat od řádu Kobieta z města
i z daleka - přibytých vozami i platformami
i antaburami. Nauka vyžosať Ks. prof. Krad.
Zientarstvi z Lnieva, náboženstvo odpraviti
Ks. Pan. Zielinski, který se na zakončení papov-
když procesji z obrazem H. B. Byst - nauka Kobieta
do Gnty, potěžitaviti i v ostatních narve podřízovat
za ligny užívat svat. Ks. Prof. Krad. zapišme nauku.

Smieró Papieża Piuse XII.

9. X. 1958

Uroczystość sv. Łukasza, patrona
lecznictwa i służby zdrowia

18. X. 1958

odbyta się zgodnie z rytycznymi krociami Kłopot.
of. państw.

S w . Ł u k a s z p a t r o n l e c z n i e t w a

s ł u ż b y z d r o w i a

Tegoroczny obchód Święta Patrona Lecznictwa.

W dniu 18 października przypada uroczystość sw. Ł U K A S Z A, Patrona Lecznictwa (lekarze, stomatolodzy, farmaceuci, psychologowie, weterynarze, pielęgniarze, położne, felcerzy itp.). W dniu tym na Jasnej Górze zostanie odprawiona o godz. 19,00 Msza sw. w intencji pracowników lecznictwa polskiego.

W związku z tym świętem -

1. Rządcy parafii i Rektorzy kościołów

a). zachęca w niedzielę, dnia 19 października wiernych do modlitw o uproszenie łask Bożych dla pracowników Służby Zdrowia, by ci swe wzniosłe, ale trudne i odpowiedzialne zadanie, wymagające głębokiej wiedzy, umiejętności i decyzji, wykonywali zgodnie z prawem Bożym, ofiarnie i owocnie.

b). Zakomunikują wiernym, że w powyższej intencji zostanie tego dnia odprawione nabożeństwo różańcowe. (o godz. 19-tej).

2. Duszpasterze przesyła pracownikom Lecznictwa z okazji ich święta patronalnego wyrazy pamięci i zapewnienia o modlitwach, połączając się niej więcej następującym tekstem - " W dniu sw. Łukasza, Patrona Lecznictwa, łączę się intencjami i modlitwami w pracach i trudach Drogiego Pana.

Odebrało 40 osób z Magilna i Skelna.

W. Tatara
Duszpasterz".

3. Roztropności Duszpasterskiej pozostawia się spotkanie Rządcy parafii z lekarzami (w plebanii) lub urządzenie nabożeństwa z konferencją religijną na temat znaczenia łaski uświęcającej w posłannictwie zawodowym lekarza (Pracowników Służby Zdrowia) oraz o przeszkodach burzących u niego tę łaskę.

4. Dobrze byłoby zachęcić pracowników Służby Zdrowia, by w dniu ich święta patronalnego przystąpili do Stołu Pańskiego (ogłosić i udostępnić odbycie spowiedzi świętej).

5. Rządcy parafii i Rektorzy kościołów w miejscowościach niżej podanych, będą do wiadomości i zachęca pracowników Służby Zdrowia (lekarzy, stomatologów, farmaceutów, psychologów weterynarzy, pielęgniarzy, położne, felczerów itp.) do wzięcia udziału wraz z współmałżonkami, w nabożeństwie i konferencji religijno-moralnej które odbędą się:

- a). w Gnieźnie - dnia 18.X. (sobota) o godz. 18,30
w kaplicy przy parafii sw. Wywrzyńca.

- e). w Bydgoszczy / dnia 19.X. (niedziela) o godz. 10,00
w kaplicy Domu Rekolekcyjnego przy Farze
(Msza sw. i konferencja)

- c). w Inowrocławiu - dnia 19.X. o godz. 18,30
w Kaplicy przy kościele N.M.P.
(Msza sw. i konferencja)

W dziesiątą rocznicę śmierci wielkiego Prymasa

Duch, który obecnie ożywia Episkopat Polski — to duch Prymasa Hłonda. Duch, który żyje w sercach i umysłach kapłanów polskich — to duch Prymasa Hłonda. Duch, którym żyją katolicy polscy — to duch wielkiego Prymasa, Kardynała Hłonda. — Oto słowa wypowiedziane przez Ks. Arcybiskupa A. Baraniaka w kazaniu nad trumną śp. Prymasa Hłonda, w dziesiątą rocznicę jego śmierci.

21. X. w dzień poprzedzający rocznicę, trumnę z zwłokami zmarłego Prymasa wyjęto z krypty Katedry Warszawskiej i w uroczystej procesji, w otoczeniu Biskupów i Duchowieństwa, wniesiono na katafalk wystawiony w katedrze.

Następnego dnia po wigiliach żałobnych Mszę św. celebrował Ks. Bp Zygmunt Choromański, Sekretarz Episkopatu i Sufragan Warszawski. Kazanie wygłosił Ks. Abp A. Baraniak, przypominając główne myśli, które przyświecały rządowi zmarłego Prymasa.

Po Mszy św. i po *Castrum Doloris* przeniesiono trumnę do nowej Kaplicy Prymasów w lewej nawie katedry i złożono w nowym sarkofagu.

W uroczystościach wzięło udział dwunastu Biskupów, Kapituła Warszawska, przedstawiciele innych Kapituł oraz duża liczba duchowieństwa i wiernych, wśród których wyróżniała się delegacja górników śląskich.



*10- rocznica
śmierci Ks. Prymasa
Hłonda.
22. X. 1958. r.*

Z uroczystości przeniesienia zwłok ks. Prymasa Augusta Hłonda w Katedrze św. Jana w Warszawie. Przy trumnie prymasowskiej stoi ks. Arcybiskup A. Baraniak w towarzystwie ks. Biskupa Z. Choromańskiego (po prawej)

Nad trumną ks. Prymasa A. Hłonda pochylają się Księża Biskupi: Choromański, Majewski, Baraniak i Kominek

Fot. CAF



214
28. X. 1958.

HABEMUS PAPAM

*„Tyś jest Piotrem — opoką
a na tej opoce zbuduję Kościół mój“.*

(Mateusz XVI)

W dniu Św. Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza dotarła do świata katolickiego radosna wieść, że Kolegium Kardynałów dokonało wyboru nowego Papieża. Kardynał Canali ogłosił wiernym oczekującym na placu św. Piotra na rezultat wyborów:

„Zwiastuję wam radość wielką, mamy Papieża Jego Eminencję Giuseppe Roncalli, który przyjął imię Jana XXIII“.

Habemus Papam. Mamy Papieża.

Po dniach żałoby osierocona Stolica Apostolska otrzymała Papieża, Ojca i Przewodnika wszystkich katolików. Nowy Papież Jan XXIII, następcą świętego Piotra udzielił pierwszego swego Apostolskiego Błogosławieństwa nie tylko zgromadzonym rzeszom rzymian, lecz wszystkim katolikom świata całego.

Papież, prawdziwy i prawy zastępca Chrystusa Pana jest Głową Kościoła Powszechnego. W chwili kiedy zasiada na Stolicy Apostolskiej, myśli nasze są zwrócone ku Niemu. Jemu bowiem w osobie świętego Piotra oddana została przez Pana Jezusa pełnia władzy, „by pał cały Kościół, rządził Nim i kierował“.

Katolicy w Polsce wraz z katolikami wszystkich krajów jednoczą w modlitwie swe prośby do Ducha Świętego, by nieustannie udzielał swych Łask nadprzyrodzonych Sternikowi Nawy Piotrowej.

Ojciec Św. Jan XXIII



Papież Jan XXIII urodził się 25 listopada 1881 roku w małej wiosce Sisto II Monte w pobliżu Bergamo. Jego rodzice byli niezamożnymi rolnikami. Od małego dziecka obecny Papież Jan XXIII odznaczał się wielką pobożnością. Rodzice Jego widząc w Nim powołanie kapłańskie, mimo braku środków finansowych umożliwili mu ukończenie średniej szkoły celem dania możliwości wstąpienia do seminarium duchownego.

Święcenia kapłańskie otrzymuje w Rzymie w 1904 r. W latach 1905 — 1914 był sekretarzem osobistym biskupa Bergamo. W latach 1914 — 1918 pełni obowiązki kapelana wojskowego armii włoskiej. Po zakończeniu wojny pracuje w szeregu urzędów Stolicy Apostolskiej. W 1925 r. otrzymuje sakrę biskupią i wyjeżdża do Bułgarii w charakterze Wizytatora Apostolskiego. W 1930 r. otrzymuje tytuł Delegata Apostolskiego. W tym charakterze wyjeżdża w 1935 r. do Turcji i Grecji. W 1944 r. wraca do Rzymu. W grudniu 1944 r. zostaje mianowany Nuncjuszem Papieskim w Paryżu i wręcza swoje listy uwierzytelniające szefowi tymczasowego rządu francuskiego gen. de Gaulle w dniu 1.I. 1945 r. Na stanowisku Nuncjusza przebywa we Francji do 1953 r. W styczniu 1953 r. zostaje mianowany Kardynałem i Patriarchą Wenecji. Piastuje tę godność do dnia wyboru Go Papieżem.



Prymas Polski składa hold Namiestnikowi Chrystusa

J. Em. Ks. Kardynał dr Stefan Wyszyński — Prymas Polski —
złożył hold Jego Świątobliwości w Kaplicy Sykstyńskiej.
...oraz w czasie uroczystości koronacyjnych w Bazylce
Św. Piotra



LA INCORONAZIONE DEL PAPA